

sygn. akt II Ca 1653/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Ewa Fras-Przychodni

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 r. na rozprawie sprawy z powództwa E. K. i T. K.

przeciwko (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 2023 r.

sygn. akt I C 61/23

I. oddala apelację pozwanego;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

sędzia Ewa Fras-Przychodni

## UZASADNIENIE

**wyroku z 29 grudnia 2023 r.**

Wyrokiem z 30 czerwca 2023 r. w sprawie z powództwa E. K. i T. K. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę z tytułu umowy bankowej kredytu denominowanego walutą franka szwajcarskiego, Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu uwzględnił w całości powództwo, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów kwotę 67.244,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 lutego 2023 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Od powyższego wyroku apelację złożyła pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., która zaskarżył go w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Skarżący Bank zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

**A. Naruszenie przepisów postępowania, tj.:**

1) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez:

1) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wywiedzenie z materiału dowodowego wniosku, że postanowienia umowy kredytu były dla powodów niekorzystne, pomimo niepodjęcia przez powodów i przez Sąd I instancji próby porównania jakie obciążenie finansowe niósłby dla powodów kredyt złotowy na równoważną kwotę i okres kredytowania;

2) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieuzasadnione przyjęcie, że pozwanej przysługiwała możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powodów, podczas gdy w treści umowy literalnie określono wysokość ich zobowiązania, a zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie wykazał możliwości dowolnego kształtowania czynników wywierających wpływ na wysokość zobowiązania powodów;

3) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nieuzasadnione przyjęcie, że podpisanie oświadczeń, w których pozwana przedstawiła możliwe do wystąpienia skutki wzrostu kursu franka szwajcarskiego i wzrost stopy procentowej, nie może świadczyć o tym, że powodowie właściwie zrozumieli treść pouczeń, natomiast same oświadczenia powodów należy uznać za pozbawione relewantności, podczas gdy brak jest jakichkolwiek podstaw do traktowania kredytobiorcy jako osoby nieświadomej, nierozsądnej i niezapoznanej z treścią dokumentów, dotyczących zobowiązania, które zaciąga na kilkadziesiąt lat, a takiego zachowania wymaga prawo od konsumenta;

4) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyznanie zeznaniom powodów waloru wiarygodności, w szczególności w zakresie w jakim zeznania te dotyczyły przebiegu procedury zawarcia umowy kredytu i przekazywanych im informacji, i przyjęcie, że powodowie:

a. nie mogli negocjować warunków umowy i jej treść została im narzucona przez pozwaną;

b. zostali zapewnieni o stabilności waluty franka szwajcarskiego, oraz że kurs będzie się wyłącznie nieznacznie wahać;

c. działania pozwanej nie zapewniły powodom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomej decyzji, albowiem oświadczenia powodów o świadomości ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty nie można uznać za prawidłowe, bowiem powodowie nie mogli oświadczyć czegoś, czego nie rozumieli,

w sytuacji, gdy:

a. zeznania powodów nie korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności oświadczeniami podpisanymi przez powodów własnoręcznie (dowód z dokumentów) z których wynika, że powodowie podpisali oświadczenia, w których pozwana przedstawiła możliwe do wystąpienia skutki wzrostu kursu franka szwajcarskiego i wzrost stopy procentowej, powodowie zaś mieli możliwość wcześniejszego gruntownego przeanalizowania warunków umowy przed jej podpisaniem, (co potwierdzają zeznania świadka) wobec czego brak jest jakichkolwiek podstaw do traktowania kredytobiorcy jako osoby nieświadomej, nierozsądnej i niezapoznanej z treścią dokumentów, a także nie rozumiejącej podstawowych mechanizmów dotyczących zobowiązania, które zaciąga na kilkadziesiąt lat;

b. powodowie jako strona postępowania, mają interes w składaniu zeznań określonej treści, podczas gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego winno doprowadzić Sąd I instancji do przekonania, że powodowie zostali poinformowani w sposób odpowiedni o ryzyku walutowym, zaś kwestionowane postanowienia umowne nie spełniają przesłanek abuzywności;

- które to naruszenia doprowadziły do ustalenia stanu faktycznego sprzecznego z rzeczywistym i przyjęcia a priori twierdzeń powodów za wykazane, podczas gdy prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego winno doprowadzić Sąd I instancji do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowne nie spełniają przesłanek abuzywności.

**B. Naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:**

1) art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie a priori, że: (a) powodowie wykazali możliwość dowolnego kształtowania wysokości ich zobowiązania kredytowego przez pozwaną, podczas gdy powodowie faktu takiego nie wykazali, (b) powodowie wykazali, że sporna umowa poprzez kwestionowane przez powodów postanowienia była dla nich rażąco niekorzystna (art. 385<sup>1</sup> k.c.) vis-a-vis kredytu Złotowego - wbrew ciężącemu na nich obowiązкови jako stronie wywodzącej z rzeczonego faktu skutki prawne;

2) . art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na uznaniu, że postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, wskutek:

a) nieprawidłowej interpretacji przesłanki abuzywności w postaci głównych świadczeń stron, a w konsekwencji uznanie, że klauzule przeliczeniowe określają świadczenie główne stron w sytuacji, gdy pełniły one jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych;

b) braku dokonania rzetelnej i pełnej interpretacji przesłanki abuzywności w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumentów, poprzez bezpodstawne uznanie, że klauzule przeliczeniowe kwestionowane przez powodów rażąco naruszały ich interes oraz kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienia umowy nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, albowiem z doświadczenia życiowego wynika, że nie jest możliwe, by tak długa i wysoce specjalistyczna umowa kredytu została spisana z powodami indywidualnie w dniu jej podpisania, podczas gdy (i) okolicznościami niespornymi było to, że strony ustaliły brzmienie szeregu postanowień umowy; (ii) punkt wyjściowy stanowił wzór standardowej umowy, jednak jak wynika wprost z tego dokumentu, jego poszczególne zapisy wymagały indywidualnego ustalenia; (iii) pozwana jako profesjonalista posługuje się wzorem, który następnie podlega modyfikacji w toku negocjacji z kredytobiorcami, nie jest zaś tworzony każdorazowo od-podstaw, co pozostaje powszechną, normalną i akceptowalną praktyką;

4) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny, poprzez przyjęcie, że wobec uznania zakwestionowanych postanowień umownych za abuzywne brak jest możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, podczas gdy z treści przytoczonych przepisów wynika, iż postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie, co winno skutkować wypełnieniem powstałej luki poprzez zastosowanie przepisów dyspozytywnych, z których wynika możliwość zastosowania w takiej sytuacji kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, przy zachowaniu walutowego charakteru zobowiązania kredytowego;

5) art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe, poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy z treści przedmiotowych przepisów wynika upoważnienie Banku do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami, wobec czego stosowanie Tabeli kursów Banku w rozliczeniach wynikających z Umowy Kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy Kredytu.

6) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że roszczenia powodów stały się wymagalne 23 lutego 2023 roku w sytuacji, gdy roszczenia te stały się wymagalne dopiero w dniu 20 czerwca 2023 r. czyli od daty wyroku stwierdzającego nieważność umowy kredytu - ewentualnie od dnia złożenia przez powodów oświadczenia o odmowie potwierdzenia klauzuli abuzywnej po tym jak zostali oni poinformowani przez Sąd o konsekwencjach tej abuzywności; a w przypadku podzielenia przez Sąd II instancji poglądu o nieważności spornej umowy;

7) art. 405 k.c. i 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu wzajemne rozliczenia stron tego stosunku prawnego powinny polegać na zwrocie zapłaconych wzajemnie kwot w ich wysokości nominalnej i pominięciu, że strona, która dała w całości swoje

świadczenie wzajemne nie jest bezpodstawnie wzbogacona o świadczenia drugiej strony zmierzające do zwrotu tego świadczenia, a w warunkach niniejszej sprawy, że kredytodawca z unieważnionej umowy kredytu pozostaje bezpodstawnie wzbogacony o świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu rat kredytowo-odsetkowych do wysokości kwoty udostępnionego kapitału.

Jednocześnie pozwana wskazała, że niniejsze pismo stanowi jednocześnie oświadczenie pozwanej o skorzystaniu przez nią z prawa zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. i art. 497 k.c., tj. wstrzymaniu się od dokonania zwrotu rzekomo należnych powodom należności, do czasu spełnienia przez powodów ww. zobowiązania i wniosła ewentualnie o zasądzenie w tym zakresie żądania poprzez dodanie do wyroku punktu stwierdzającego uprawnienie pozwanej do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego wyrokiem w pkt. 1 - do czasu otrzymania świadczenia wynikającego ze zwrotu całego udostępnionego powodom kapitału tytułem przedmiotowej Umowy Kredytu, oświadczając zarazem, że oświadczenie o skorzystaniu przez pozwaną z prawa zatrzymania zostało wysłane listem poleconym bezpośrednio do powodów, a kopia złożonego pisma została załączona do niniejszej apelacji.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za instancję odwoławczą wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (k. 354).

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja pozwanego Banku (...) S.A. była niezasadna.***

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również podniesionego na etapie postępowania odwoławczego zarzutu zatrzymania.

A. Zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Strona pozwana w złożonej apelacji sformułowała zarzuty związane z błędną oceną materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznaniami powodów oraz świadków K. L. i A. Z. (1) oraz powołanych dokumentów, w pełni podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów i ustalenia stanu faktycznego. Zostały one dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i w zakresie istotnym dla rozpoznania zgłoszonego powództwa (zob. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>1</sup> § 1 pkt 2) k.p.c.). Wnioski Sądu Rejonowego nie naruszają przesłanek wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c., i jako takie muszą się ostać.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga bowiem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. SN z 6.11.1998 r., II CKN 4/98). Postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. nie może więc polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący winien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione ww. przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 oraz z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Niewątpliwie okoliczność, że przedstawione przez stronę dowody zostały ocenione niezgodnie z jej intencją, nie oznacza naruszenia powołanego przepisu. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów tych można byłoby wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie stanowi samo przez się o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

W takim rozumieniu tego przepisu pozwany nie wykazał naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia pozwanego przedstawione w apelacji są jedynie wyrazem jego własnej subiektywnej oceny dowodów i własnej wersji stanu faktycznego, pożądanej z uwagi na jego sytuację procesową, co w

świetle powyższej przedstawionych rozważań nie może zasługiwać na uwzględnienie. Podniesione przez apelującego zarzuty w przeważającej części stanowią jedynie polemikę z treścią uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Skarżący nie wykazał bowiem, aby wnioskowanie Sądu było sprzeczne z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji wyjaśnił obszernie i przekonująco dlaczego zeznania świadków będących pracownikami pozwanego tj. K. L. i A. Z. (1), jako dotyczące jedynie ogólnych procedur obowiązujących w banku co do udzielania kredytów, uznał za posiadające nikłą wartość dowodową w przedmiotowej sprawie i z przedstawioną wyczerpująco oceną Sąd Okręgowy zgadza się w całości.

Do poszczególnych kwestii poruszanych przez apelującego w zarzutach związanych z błędnym ustaleniem stanu faktycznego Sąd odniesie się przy analizie poszczególnych aspektów związanych z zastosowaniem prawa materialnego.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi uznanie przez Sąd I instancji zeznań powodów za wiarygodny materiał dowodowy sprawy. Zeznań E. K. i T. K., zeznających szczegółowo na konkretne okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy oraz braku po ich stronie świadomości w zakresie ryzyka kursowego i braku wyczerpujących informacji ze strony banku, apelujący nie podważył. Powódka w sposób jasny, rzeczowy i logiczny opisała przebieg procedury kredytowej. Na podstawie jej zeznań ustalono, że w 2005 r. wspólnie z mężem podjęła działania w celu zbadania swojej zdolności kredytowej w pozwanym banku, w którym od początku małżonkowie mieli swoje wspólne konto, w celu uzyskania kredytu na spłatę ich wszystkich dotychczasowych zobowiązań. Powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu w walucie polskiej, nie znali się na różnych wariantach ofert bankowych, nie rozumieli szczegółów różnicujących poszczególne oferty. Od pracownika banku otrzymali informację, że na potrzebną im na spłatę zobowiązań kwotę kredytu nie posiadali zdolności kredytowej w PLN, ale mogliby ją uzyskać w walucie szwajcarskiej. Na etapie zawierania umowy pracownik banku nie wytłumaczył powodom na czym w rzeczywistości polegało ryzyko kursowe, zostali zapewnieni, że frank szwajcarski jest walutą bardzo stabilną, a jego wahania są nieznaczne. Twierdzenia powodów w tym zakresie są przekonujące, uwzględniając wiedzę czy przekonanie przeciętnego kredytobiorcy w owym czasie. Powodowie przyjęli do wiadomości postanowienia, które znajdowały się w umowie i jej ogólnych warunkach, sprawdzili poprawność swoich danych osobowych, ale nie obejmowali świadomością wszelkich możliwych do wystąpienia ryzyk, w tym ryzyka kursowego, zmian stóp procentowych czy roli spreadu walutowego, nie znali słownictwa bankowego, a działali w zaufaniu do „swojego” banku i byli przekonani, że oferta banku jest bezpieczna i nie stwarza dla nich żadnych zagrożeń. Nikt nie wytłumaczył kredytobiorcom na czym polegał kredyt denominowany, przy czym wcześniej nie mieli do czynienia z walutą obcą, jak i żadne z postanowień umowy nie podlegały negocjacji. Z zeznań powodów jasno wynika, że wytłumaczono im, że kredyt ten jest dla nich tańszy i korzystniejszy, a o żadnym ryzyku nie było mowy. Powodowie podali, że umowa kredytu nie została im wcześniej udostępniona w celu zapoznania się z jej treścią, wszystkie formalności związane z jej podpisaniem przebiegły szybko w palcówce banku i powodowie nie mieli czasu na zastanawianie się, jak i zadawanie pytań z uwagi na specjalistyczne, bankowe słownictwo było utrudnione (k. 230 i płyta CD). Konkretnego zakresu przedstawionych powodom na etapie przedkontraktowym informacji na temat ryzyka kursowego nie można ustalić na podstawie wniosku kredytowego i zawartego w nim blankietowego oświadczenia o poniesieniu „ryzyka zmiany kursów walutowych”, a także na podstawie treści umowy kredytu. Nie mogą do tego służyć zeznania ww. świadków K. L. i A. Z. (1), którzy nie pamiętali konkretnych rozmów z powodami. Ich depozycje w jakimkolwiek stopniu nie dotyczyły okoliczności związanych z rzeczywistym przebiegiem procedury udzielenia przedmiotowego kredytu powodom, i jako takie nie mogły stanowić podstawy do ustalenia jakie konkretnie informacje na temat ryzyka kursowego zostały powodom udzielone. Nawet sam pozwany w wywiedzionym środku zaskarżenia nie wskazuje twierdzeń faktycznych, z których wynikałby zakres przedstawionych powodom informacji, tj. to co powodom konkretnie przedstawiono, lecz koncentruje się wokół stwierdzeń, że były to informacje wystarczające. Samo wskazanie, że istnieje ryzyko zmiany kursu waluty obcej jest niewystarczające, a sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur informacyjnych nie gwarantuje ich zastosowania wobec konsumenta w procesie udzielania kredytu. Dowód z zeznań powodów dotyczył bowiem ustalenia okoliczności związanych z przebiegiem rozmów okołokontraktowych, zakresu informacji faktycznie przekazanych powodom, ich rozumienia oraz stanu ich świadomości przy zawieraniu spornej umowy, a kwestie te nie mogły być ustalone na podstawie dokumentów zaoferowanych przez pozwanego, w tym na podstawie

podpisanego przez powodów ogólnego oświadczenia o poniesieniu ryzyka kursowego czy oświadczenia o „pełnej świadomości ryzyk związanych z zaciągnięciem tego rodzaju zobowiązania”. Z powyższych względów Sąd uznał, że zeznania powodów prawidłowo oceniono jako wiarygodne i przydatne dla rozpoznania sprawy. Brak było podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Nie dziwi fakt, że powodowie pamiętają szczegóły zawarcia umowy. Dla przeciętnego człowieka zaciągnięcie zobowiązania hipotecznego jest zdarzeniem szczególnym i nieczęstym, które utrwała się w pamięci. W przypadku osób obsługujących powodów aspekt ten należy ocenić odmiennie, albowiem mieli oni styczność z wieloma klientami i dużą ilością zawieranych umów. Stąd - co jest oczywiste - trudno im po wielu latach przedstawić szczegóły zawarcia umowy.

Dlatego też wiarygodności twierdzeń powodów nie udało się pozwanemu podważyć jakimkolwiek innym przeprowadzonym dowodem, w tym i zeznaniami K. L. i A. Z. (1), których wartość dowodową Sąd Rejonowy uznał za niewielką wobec przedmiotu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, którego nie stanowiły generalne praktyki pozwanego czy jego procedury wewnętrzne in abstracto (w zakresie informowania klientów o zasadach funkcjonowania kredytu denominowanego i ryzyku kursowym z nim związanym), ale zindywidualizowane i konkretne okoliczności towarzyszące zawarciu analizowanej w sprawie umowy. Sąd II instancji zapoznał się z ich treścią i przyjętą przez Sąd Rejonowy ocenę podzielił.

Świadek K. L. samego procesu zawierania niniejszej umowy kredytowej nie pamiętała. Z kolei świadek A. Z. (1) stwierdził, że nie obsługiwał żadnych klientów a klienci otrzymywali broszurę informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Obaj świadkowie wskazywali co prawda, że w banku obowiązywały określone procedury udzielania kredytów, zakładające informowanie klientów o pewnych kwestiach, jednakże żaden z przesłuchanych świadków nie podał konkretnego zakresu przedstawionych powodom na etapie przedkontraktowym informacji na temat ryzyka kursowego i możliwości negocjacji kredytu, itd. Zeznawali w sposób bardzo ogólny, skupiając się na kwestii istnienia procedur. Samo przekazanie konsumentom informacji, że ryzyko kursowe istnieje, a kursy walut wahają się - co de facto wynika z zeznań w/w osób - jest dalece niewystarczające do przyjęcia, że bank pouczył konsumentów o tym aspekcie w sposób pełny i rzetelny, wręczana broszura tego obowiązku nie zastępuje. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych nie prowadzi bowiem do wniosku, że zostały one zastosowane wobec powodów na etapie przedkontraktowym. Z zeznań świadków wynika wprawdzie, że klientom przedstawiano symulacje, ale trudno odtworzyć, co one dokładnie obrazowały i czy były rzetelnie przygotowane.

Faktycznego zakresu udzielonych powodom informacji nie można także ustalić na podstawie złożonych do akt sprawy przez pozwanego dokumentów (wniosek o udzielenie pożyczki, umowa pożyczki, dokumentacja związana z badaniem zdolności zobowiązaniowej, jak również informacji o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, które będą przedmiotem dalszych analiz przy omawianiu zarzutów naruszenia prawa materialnego). Należy tu wskazać, że dokumenty te miały walor ogólnej informacji, a nie informacji spersonalizowanej w odniesieniu do konkretnego kredytu, a co ma istotne znaczenie. Również treść oświadczenia powodów o akceptacji ryzyka kursowego złożonego na formularzu przygotowanym przez pozwanego i całą treść informacji o ryzyku udzielonej powodom Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, uwzględniając naturę tej informacji, która była ogólna, teoretyczna, bez nawiązania do kredytu udzielanego powodom, a w odniesieniu do tego przedmiotowego kredytu bank powinien był dopełnić obowiązku informacyjnego. Udzielenie informacji takich jak we wzorcu, nie prowadzi do podważenia zeznań powodów co do informacji, jakie uzyskali podczas spotkań poprzedzających zawarcie umowy i ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy na ich podstawie. Prawidłowo Sąd Rejonowy zauważył, że wszystkie istotne informacje winny być przekazywane klientom na etapie zawierania umowy, a nie później.

Dodatkowo, zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, nie dały podstawy do przyjęcia, że umowa w zakresie spornych klauzul przeliczeniowych podlegała negocjacjom. Ani powódka, ani powód czy świadkowie nie wskazywali, że faktycznie strony prowadziły rozmowy, w wyniku których doszło lub mogło dojść do modyfikacji wzorca.

Podkreślić należy, że dowód z zeznań stron podlega takiej samej ocenie przez sąd, jak każdy inny dowód, a więc zgodnie z wymogami art. 233 § 1 kpc. Specyfika tego dowodu wynikająca ze składania zeznania przez osobę bezpośrednio zainteresowaną wynikiem rozstrzygnięcia, nie sprawia że wartość dowodowa jest mniejsza niż pozostałych dowodów

przeprowadzonych w toku postępowania. Oceniając ten dowód nie można go dyskredytować tylko z tego powodu, że zeznania składała strona, a więc osoba zainteresowana rozstrzygnięciem sporu na swoją korzyść. Sąd Rejonowy uznał zeznania powodów za wiarygodne i Sąd Okręgowy dokonana przez Sąd I instancji ich ocenę podziela.

Podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc uznać należy za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Formalnie w ramach zarzutów faktycznych skarżący kwestionował też przyjęcie, że powodowie nie byli należycie poinformowani o ryzyku kursowym dla podjęcia świadomej decyzji, kwestionowane w sprawie klauzule denominacyjne nie były z powodami indywidualnie uzgodnione oraz że pozwany Bank dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, jak i że strona powodowa miała możliwość zaciągnięcia kredytu w walucie polskiej i nie podjęto próby ich porównania. Te zarzuty podniesione przez pozwanego w apelacji w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie kwestionują nie ustalenia faktyczne, lecz osąd prawny Sądu I instancji wynikający z oceny materialnoprawnej danych okoliczności przez pryzmat przesłanek przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kpc. Tak więc ich poprawność również podlegać będzie ocenie w ramach materialnoprawnej kontroli orzeczenia.

W konsekwencji Sąd II instancji za nietrafne uznał wszystkie podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego, a ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny przyjął za własny.

B. Zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Dokonując oceny zgodności wyroku z przepisami prawa materialnego, Sąd odwoławczy

zasadniczo podzielił argumentację prawną Sądu Rejonowego

Sąd Rejonowy trafnie nie uwzględnił zarzutów strony powodowej zmierzających do stwierdzenia nieważności spornej umowy w związku z jej sprzecznością z art. 69 pr. bankowego na podstawie art. 58 § 1 k.c. Jediną podstawą stwierdzenia nieważności umowy było zamieszczenie w niej abuzywnych klauzul przeliczeniowych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., i w konsekwencji upadek stosunku prawnego między stronami.

W sprawach, których podstawę prawną powództwa stanowi art. 385<sup>(1)</sup> k.c. oceniany jest zawsze konkretny i istniejący stosunek prawny między stronami, a nie wszystkie hipotetyczne sytuacje, które mogłyby mieć miejsce, gdyby konsument podjął inną decyzję, np. wybierając inny produkt lub inny podtyp produktu z oferty przedsiębiorcy lub decydując się na wypłatę kredytu lub pożyczki w innej walucie. Każdy konsument ma bowiem prawo oczekiwać od przedsiębiorcy elementarnej kontraktowej uczciwości co do wszystkich oferowanych produktów. Stąd, nawet jeśli konsument samodzielnie decyduje się na wybór kredytu powiązanego z walutą CHF i stosowanie wobec niego tabel kursowych, to nie uniemożliwia to dokonywania kontroli zgodności z prawem zobowiązania zaciągniętego w taki sposób. Przeciwnie stanowisko wypaczałoby sens konstrukcji kontroli abuzywności, której z założenia dokonuje się po zawarciu umowy. Do odmiennych wniosków prowadziłaby jedynie sytuacja, w której konsument - posiadając pełną i rzetelną wiedzę na temat ryzyka kursowego i innych istotnych dla oceny jego praw i obowiązków czynników - wyrażałby wolę zawarcia umowy obarczonej wadą (tak: wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, LEX nr 3166094), do czego w niniejszej sprawie jednak nie doszło. W konsekwencji, podniesione przez skarżącego zarzuty dotyczące braku porównania sytuacji powodów, w jakiej znaleźliby się zaciągając kredyt w złotych polskich z sytuacją, będącej wynikiem zaciągnięcia przedmiotowego kredytu w CHF są zupełnie nietrafne.

Oceny abuzywności spornych postanowień dokonuje się zawsze na chwilę zawarcia umowy (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2., uchwałę z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNCP 2021/9/56, postanowienie SN z 12 kwietnia 2023 r., I CSK 5447/22, LEX 3525881). Z tego też względu przyjmuje się,

że klauzula abuzywna krzywdzi konsumenta i podlega wyeliminowaniu już z samego faktu jej istnienia w umowie. Bez znaczenia pozostaje to, czy i w jaki sposób umowa była rzeczywiście wykonywana i czy w danym stanie faktycznym prowadziła do rzeczywistego pokrzywdzenia konsumenta. Oceny abuzywności dokonuje się zawsze z perspektywy konsumenta i biorąc pod uwagę jedynie jego interesy.

Łącząca strony umowa kredytu w CHF była umową o kredyt hipoteczny denominowany. Różnicę pomiędzy zobowiązaniem indeksowanym, denominowanym a walutowym wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r. o sygn. I CSK 556/18, LEX nr 3126114, do którego to orzeczenia Sąd Okręgowy odsyła, dzieląc przedstawioną tam argumentację. Przedmiotowa umowa nie była umową o kredyt walutowy. Z tego też względu nie ma znaczenia dokonywanie podziału na walutę zobowiązania i walutę wykonania zobowiązania.

Wbrew zarzutowi apelacji, jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa, sporne klauzule zastrzeżone w umowie kredytu waloryzowanego do waluty obcej, a zatem także klauzule kształtujące mechanizm indeksacji i denominacji, określają główne świadczenie pożyczkobiorcy, (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 24 lutego 2022 r., II CSKP 45/22, LEX nr 3404615; z 27 maja 2022 r., II CSKP 395/22, LEX nr 3404809 oraz wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, M., pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, V. H., pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, A. i in., pkt 35).

Rozróżniając pojęcia takie jak klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula różnicy kursowej (tzw. klauzula spreadowa), wskazać należy, że w postanowieniach spornej umowy znajdują się odwołania do tabel kursowych, które w sposób łączny i jednorodny regulują kwestię wysokości kursu i wysokości doliczanego do niego spreadu, który mieści się w marży, bowiem dochodzi w nich do zsumowania tych wartości. Pozwany bank nie określał osobno kursu waluty bez spreadu i kursu waluty ze spreadem. Kurs stosowany do indeksacji/denominacji zobowiązań stron per se zawierał w sobie spread, który stanowił element mechanizmu waloryzacji. Nie ma przy tym możliwości zakresowego, czy interpretacyjnego stwierdzenia abuzywności danej klauzuli. W powoływanym już wyżej wyroku C-19/20 TSUE opowiedział się przeciwko fragmentaryzacji klauzul.

Jakkolwiek pozwany w apelacji zarzucał, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, to zarzut ten nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materialnie dowodowym. Możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. to możliwość realnego wpływania na jej treść, a do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, że cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należy ustalić, że przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie i że powstało ono wskutek indywidualnego uzgodnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2019 r., IV CSK 443/18, LEX nr 2775316, por. SA w Białymstoku z 14.12.2017 r., I ACa 447/17)

Nawet jeśli strona powodowa samodzielnie zdecydowała się na zawarcie umowy o kredyt denominowany walutą CHF, mając przy tym do wyboru również kredyt złotówkowy oraz samodzielnie wypełniła i złożyła wniosek kredytowy, w którym wybrała pewne (i to nieliczne) parametry kredytu, takie jak jego wysokość, metoda spłaty, okres kredytowania, waluta spłaty czy waluta kredytu, to nie prowadzi to do uznania, że indywidualnym ustaleniom podlegały zakwestionowane mechanizmy przeliczeniowe. Dopiero uznanie, że sam mechanizm przeliczeniowy w realiach faktycznych niniejszej sprawy podlegał negocjacji mogłoby prowadzić do przyjęcia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Strona powodowa nie mogła wybrać czy chce, aby przeliczenie odbywało się według tabel kursowych pozwanego na określonych i znanych mu zasadach, czy np. na podstawie tabel NBP. Kwestia ta nie została w ogóle podniesiona we wniosku i na etapie rozmów przedkontraktowych, a więc brak jest podstaw do wywodzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Nie naprowadzono żadnych dowodów dla wykazania, że klauzule przeliczeniowe poddano negocjacji. Materiał dowodowy nie dał podstawy do uznania, że powodów chociażby poinformowano, że może negocjować umowę kredytu w tym zakresie.

Należy podkreślić, wybór przez konsumenta kredytu powiązanego z walutą CEGF i stosowania wobec niego tabel kursowych, nie uniemożliwia dokonywania kontroli zgodności z prawem zobowiązania zaciągniętego w taki sposób.



Odmienne zapatrywanie wypaczałoby sens konstrukcji kontroli abuzywności, której z założenia dokonuje się po zawarciu umowy, choć wg chwili jej zawarcia.

Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, że klauzula ryzyka walutowego zastrzeżona w umowie kredytu indeksowanego/denominowanego podlega kontroli pod kątem abuzywności, jeżeli jest nietransparentna, co należy oceniać z uwzględnieniem informacji udzielonych konsumentowi przed zawarciem umowy. Klauzula taka może być uznana za abuzywną, jeżeli nakłada na kredytobiorcę nieograniczone ryzyko walutowe, jeśli nie zostało ono zrównoważone innymi postanowieniami umownymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu wyroku zakres informacji, jakich pozwany udzielił powodom przed i przy zawarciu umowy. Ustalenia Sądu Rejonowego w tej kwestii nie zostały podważone w apelacji. Przy uwzględnieniu informacji, których pozwany udzielił powodom, a przede wszystkim okoliczności, których wyjaśnienia zaniechał według ustaleń Sądu Rejonowego, nie można uznać, by klauzula ryzyka walutowego w umowie została sformułowana w sposób transparentny, jasny i jednoznaczny i jako taka nie podlegała ocenie pod kątem abuzywności, jak zarzuca apelujący.

W wyroku z 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, pkt 78, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany lub indeksowany, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Podobnie TSUE wypowiedział się w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, pkt 49. Ocena abuzywności odbywa się przy tym z perspektywy przeciętnego konsumenta. Jednocześnie, jak wynika z tego wyroku, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany przez bank, że podpisując umowę kredytu denominowanego albo indeksowanego w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto bank musi przedstawić kredytobiorcy ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 50. Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19, pkt. 65, zgodnie z którym nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut tak, że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej (pkt 74 wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Co więcej, w sporze z konsumentami, jak wskazał słusznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 23 marca 2022 r., V ACa 378/21, to bank powinien, zgodnie z art. 6 k.c., udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla siebie skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Takiego dowodu pozwany w sprawie nie przedstawił, a Sąd Rejonowy trafnie uznał postanowienia umowy kwestionowane przez powodów za naruszające wymóg transparentności i jednoznaczności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Przed zawarciem umowy kredytu powodowie nie uzyskali faktycznej wiedzy

1 rzeczywistym ryzyku kursowym, która to informacja mogłaby wpłynąć na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem CHF. Nie naprowadzono żadnych twierdzeń - co obciążało pozwanego - że konsumenta rzetelnie zapoznano ze specyfiką kredytu indeksowanego, a także potencjalnym, ale nie niemożliwym - ryzykiem wzrostu kursu CHF, nie o 10% czy 30 %, ale o 100% czy więcej, jak i kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut.

Takiego waloru nie mają podpisane przez powodów na etapie przedkontraktowym oświadczenia, że są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość raty kredytu. Ma ono charakter całkowicie blankietowy. Fakt, że kursy walut się zmieniają oraz że inny jest kurs kupna waluty od jej sprzedaży jest powszechnie znany. Na podstawie tych podstawowych informacji nawet przeciętny kredytobiorca mógł się spodziewać, że uzależnione od kursu franka raty kredytu nie będą równe - mogą maleć i rosnąć. Podpisane przez kredytobiorców oświadczenia nie pozwalają na ustalenie, że udzielone powodom informacje wykraczały poza tę oczywistość. Konsument - posiadając nawet elementarną znajomość rynku finansowego - godząc się na wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu indeksacji i/denominacji, a przez to i ryzyka kursowego i walutowego, winien znać i rozumieć skutki zaciągniętego zobowiązania i wpływ waloryzacji na jego wysokość, o co winien zadbać pozwany. Podkreślić przy tym należy, że w momencie zawierania spornej umowy kurs CHF był utrzymywany od wielu lat na niskim poziomie, co potęgowało ryzyko, że kurs może wzrosnąć w niekontrolowany sposób i okoliczność ta podwyższała stopień staranności pozwanego co do jasnego zobrazowania potencjalnego ryzyka

2 jego wpływu nie tylko na wysokość rat, ale też całość zadłużenia.

Bank w toku postępowania nie przedstawił skutecznych przeciwdowodów, które umożliwiłyby ustalenie stanu odmiennego lub chociażby poddały w wątpliwość wiarygodność zeznań kredytobiorców złożonych w tym zakresie. Pozwany nie przedstawił żadnych rzetelnych symulacji czy broszur informacyjnych (złożona przez świadka A. Z. w liczbie 3 kart pochodzi z okresu późniejszego niż zawarta umowa, bowiem powstała w 2007 r. w wyniku zaleceń „Rekomendacji S” KNF), itd., które w chwili zawierania umowy stron zostały powodom przedstawione, i które umożliwiłyby im pełne i rzetelne zobrazowanie ich pozycji w podejmowanym zobowiązaniu kredytowym. Natomiast ogólne informacje przekazane powodom nie prowadzą do konkluzji zgodnej z twierdzeniem apelującego, jakoby przedstawił powodom w zrozumiałym sposób ekonomiczne konsekwencje, jakie wiązały się z zastosowaniem w umowie klauzuli ryzyka walutowego.

Trudno uznać - jak sugeruje pozwany w swojej apelacji - że procedura udzielania kredytu wobec powodów została przeprowadzona dostatecznie prawidłowo. TSUE wyjaśnił, że ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (zob. post. TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-198/20, LEX nr 3185889).

Podkreślić należy, że art. 385<sup>1</sup> k.c. dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy wymaga, aby postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie, a nadto aby naruszało w sposób rażący interesy konsumentów i dobre obyczaje. W przepisie tym nie przewidziano uzależnienia orzeczenia w przedmiocie abuzywności od indywidualnych cech konsumenta, takich jak poziom jego wykształcenia lub zakres doświadczenia. W konsekwencji należy uznać, że nawet brak zainteresowania konsumenta wadami zaoferowanego mu produktu, jak również niezwrócenie się przez konsumenta o udostępnienie wzorca umownego w celu zapoznania się z nim poza lokalem przedsiębiorcy czy też nawet zaniechanie konsumenta zapoznania się ze wzorcem przed jego podpisaniem, nie zwalnia przedsiębiorcy z wykonania pełnego i rzetelnego obowiązku informacyjnego lub co najmniej z obowiązku upewnienia się, że konsument wiedzę na odpowiednim poziomie posiada.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje, wy starczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, wymóg przejrzystości warunków tej umowy, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań

finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (zob. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, LEX nr 3183143 - w połączonych sprawach francuskich). W świetle zebranego materiału dowodowego sprawy nie ma wątpliwości, że pozwany bank nie dostarczył kredytobiorcom tego rodzaju informacji.

Przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., powinna być przy tym klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe, w tym także klauzula zawierająca odesłanie do tabeli kursów walut obcych pozwanego. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 należy stwierdzić, że klauzule walutowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany, a tym samym określają główny przedmiot umowy i tak powinny być oceniane.

Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13). Przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach.

Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności. Nie sposób jest zatem mówić o braku po stronie pozwanego, dowolności w kształtowaniu wysokości kursu waluty indeksacyjnej/ denominacyjnej, ogłaszanych w tabelach kursowych, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. .

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.). W konsekwencji, dokonanie oceny postanowień umowy przyznających bankowi swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej przez przyzmat art. 385<sup>1</sup> k.c. prowadzi do wniosku, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Nieuprawnione są zarzuty zwarte w pkt. B. 1 i 2b apelacji. Ugruntowany jest już w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym warunki umowy kredytu przewidujące, że waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby w następstwie indywidualnych negocjacji nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich wyroków - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 kwietnia 2022 r. I ACa 52/22 i jego uzasadnienie. Sąd Okręgowy przyjmuje ten pogląd za własny. Trafne jest również stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 czerwca 2022 r., V ACa 529/21, że narzucenie konsumentom zarabiającym w złotych polskich nieograniczonego ryzyka kursowego w umowie kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego rażąco narusza interesy konsumentów, grozi im bowiem znaczącym wzrostem zadłużenia i wzrostem wysokości raty, czego konsumenci zarabiający w walucie krajowej mogą wręcz nie być w stanie udźwignąć. Co najmniej zaś naraża ich na znacznie wyższe koszty kredytu niż te, których

mogli oczekiwać na etapie zawierania umowy, działając wówczas w zaufaniu do banku i udzielonych im przez bank informacji.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że konstrukcja denominacji przyjęta w umowie zawartej z powodami została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c. i jako niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże powodów. Sąd Rejonowy obszernie i rzeczowo uzasadnił swoją ocenę w tym względzie, z odwołaniem się także do orzecznictwa TSUE. Ocenę tę Sąd odwoławczy w pełni podziela, wobec czego nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania.

Z rozważań Sądu Rejonowego przyjętych przez Sąd Okręgowy za własne wynika bezzasadność zarzutów pozwanego dotyczących stosowania art. 385<sup>1</sup> k.c., a apelacja w tym zakresie stanowiła wyłącznie polemikę z trafną oceną prawną Sądu orzekającego.

Klauzula ryzyka walutowego oraz klauzula kursowa spreadowa stanowią w tym przypadku elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny, czyli klauzulę waloryzacyjną. W konsekwencji ze względu na ich ścisłe powiązanie wystarczy, że jedna z tych klauzul jest abuzywna, aby cały mechanizm indeksacji lub denominacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. Bez takiego mechanizmu umowa nie może natomiast być utrzymana w mocy, jak oczekuje pozwany, gdyż dalsze obowiązywanie umowy nie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, w szczególności nie jest możliwe jej utrzymanie po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej jako kredytu złotowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 czy w wyroku z 7 grudnia 2022 r., I CSK 3271/22. Wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu I instancji, że po wyeliminowaniu z treści umowy bezskutecznych klauzul przeliczeniowych, które zostały uznane za abuzywne, brak jest możliwości, w szczególności brak przepisów normatywnych, w tym i dyspozytywnych, do uzupełnienia powstałej w ten sposób luki w zakresie dotyczącym głównych świadczeń stron. Z tego względu nie można uznać za dopuszczalne utrzymania w dalszej części umowy stron, ponieważ po wyeliminowaniu klauzuli denominacyjnej i odesłania do tabel staje się ona niestosowalna i jej utrzymanie byłoby tylko pozorne.

W wyroku TSUE z 2 września 2021 r., C-932/19 (LEX nr 3215513) wskazano, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku umowy, pod warunkiem, że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać oraz że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Należy jednak podkreślić, że w polskim porządku prawnym nie ma przepisów powszechnie obowiązujących, które umożliwiłyby uregulowanie między stronami kwestii związanych z przeliczeniami walutowymi kredytu. Ustawodawca nie podjął się takiej regulacji ani w ustawie Prawo bankowe, ani w szczególności w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Zmiany tych aktów prawnych, do których dochodziło po zawarciu spornej umowy stron, nie miały charakteru sanacyjnego.

Nie może tego rodzaju regulacji stanowić również art. 358 § 2 k.c. w kierunku zastąpienia arbitralnych kursów umownych kursem średnim NBP. Przepis ten, stanowiący, że wartość waluty obcej (na potrzeby przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską) określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, wszedł bowiem w życie 24 stycznia 2009 r., zatem po

zawarcia przez strony umowy kredytu. Wprowadzająca go ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe z 23 października 2008 r. (Dz. U. nr 228, poz. 1506), nie zawiera przepisów intertemporalnych przewidujących możliwość jego zastosowania do stosunków prawnych wcześniej nawiązanych. Przed wejściem tej nowelizacji życie, art. 358 k.c. wyrażał jedynie zasadę walutowości, której zakres był ograniczony - m.in. w stosunku do banków - przez regulacje prawa dewizowego (zob. art. 4 pkt 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. - pr. dewizowe, Dz.U. nr 160, poz. 1063 ze zm.).

Nie jest też możliwe sięganie w celu zastąpienia postanowień abuzywnych do przepisów wyznaczających jedynie ogólne zasady ustalania treści i wykonania zobowiązania, jak art. 56 k.c. i art. 354 k.c., w szczególności nie można uznać, że na rynku bankowym kredytów indeksowanych do waluty frank szwajcarski istniał lub istnieje zwyczaj stosowania dla potrzeb klauzuli indeksacyjnej średniego kursu waluty NBP, nie można więc powołać się w tym zakresie na ustalony zwyczaj, tak samo jak nie można zastosować w przedmiotowej umowie kursów NBP w drodze wykładni i oświadczeń stron na podstawie art. 65 § 1 i 2 k.c. Kategoriecznie w tym względzie wypowiedział się TSUE, dokonując wykładni art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 w wyroku z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20.

Jakkolwiek Sąd Najwyższy w wyrokach wydanych w dniu 19 września 2023 r. w sprawach o sygnaturach: II CSKP 1110/22, II CSKP 1495/22 i II CSKP 1627/22, przedstawił odmienne stanowisko, zgodnie z którym, w braku przelicznika w umowie, niezależnie od tego, czy nie było go od początku, czy też okazał się nieważny na podstawie art. 56 k.c., stosuje się przelicznik wynikający ze zwyczajów i zasad współżycia społecznego, jak i dopuścił stosowanie analogii z innych przepisów, w szczególności art. 358 § 2 k.c. Oznacza to, że w tych orzeczeniach uznano za dopuszczalne w takiej sytuacji zastosowanie kursu średniego NBP. Sąd Okręgowy uznaje powyższe stanowisko za odosobnione i go nie podziela, jako stanowiące wadliwy pogląd prawny, nieuwzględniający orzecznictwa TSUE.

W powołanej już wyżej sprawie C-19/20, TSUE uznał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez przepisy krajowe, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Stoją jednak na przeszkodzie temu, by sąd usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany istoty warunku. Oznacza to, że aby w ogóle móc mówić o możliwości wypełnienia luki i utrzymania pozostałej części umowy w mocy, konieczne jest spełnienie dwóch warunków - zagrożenia interesów konsumenta (co zostało wykazane) oraz wola konsumenta co do utrzymania spornej umowy w mocy.

Konsumenci w niniejszej sprawie konsekwentnie od dnia wniesienia pozwu podnosili zarzut nieważności całej umowy. Również w trakcie składania zeznań na rozprawie 28 kwietnia 2023 r. (k. 230) oświadczyli oboje, że są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy. Już w pozwie powoływali się na nieważność umowy. W związku z tym należało uznać, że powodowie w dostateczny sposób wyrazili świadomą wolę stwierdzenia nieważności spornej umowy. Klauzul abuzywnych i umowy nie sanuje także okoliczność, że powodowie przez wiele lat spłacali kredyt i nie kwestionowali zapisów umowy. Również okoliczność czy kredyt został spłacony, a więc przedmiot kontraktu wykonany, pozostaje bez znaczenia. Kwestia abuzywności klauzul jest bowiem badana na moment zawierania umowy kredytowej z bankiem. Inne zapatrywanie wypaczałoby sens konstrukcji kontroli abuzywności, której - jak już wskazano - z założenia dokonuje się po zawarciu umowy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodziła konieczność szerszego udzielenia konsumentom pouczeń i wyjaśnień co do skutków uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne i w efekcie upadku całej umowy. Powodowie są poza tym reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, na którego nałożony jest szczególnie obowiązek starannego działania na rzecz klienta.

Wylimitowanie z treści umowy o kredyt denominowany klauzul przeliczeniowych prowadzi do uznania, że w jej treści brak jest esentialia negotii umowy kredytowej w zakresie postanowień, które umożliwiają ustalenie wysokości

wypłaconego konsumentom kredytu oraz wysokości poszczególnych rat do spłaty (zob. art. 69 ust. 2 pkt 4 pr. bankowego). Sprzeczność umowy z art. 69 pr. bankowego ma charakter następczy, aktualizuje się dopiero po zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz po eliminacji abuzywnych zapisów przeliczeniowych.

W związku z tym, eliminacja z umowy klauzul abuzywnych, prowadzi do stwierdzenia jej nieważności i upadku umowy (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2022 r., I CSK 3271/22, LEX nr 3460021, w którym przedstawiono istotne kwestie związane z kredytami powiązаныmi z walutą franka szwajcarskiego z odwołaniem do aktualnego orzecznictwa). Brak podstaw do utrzymania umowy jako umowy kredytu walutowego w CHF, jako że przedmiotowa umowa od początku taką nie była, skoro była to umowa kredytu CHE denominowanego, a więc wypłacanego powodom w złotych polskich i również w .polskiej walucie od chwili zawarcia umowy miała następować spłata przez powodów rat. Jak wynika z materiału zebranego w sprawie, również za abuzywną została uznana klauzula ryzyka walutowego z powodu jej nietransparentności i nałożenia na kredytobiorców nieograniczonego ryzyka deprecjacji PLN do waluty CHF, a w walucie polskiej kredyt podlegał spłacie, i w której to walucie polskiej powodowie uzyskują dochody. Podniesiony przez pozwanego zarzut w pkt B.4 był bezzasadny.

Uznając nieważność umowy z mocą wsteczną (z uwagi na brak możliwości utrzymania jej w mocy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych), prawidłowo Sąd Rejonowy przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez kredytobiorców tytułem spłaty rat kredytowych, zastosował w sprawie przepisy art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 k.c.

Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że trafnie Sąd I instancji zastosował konstrukcję nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 kc, przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powodów tytułem spłaty raty kredytu, czym pozwany został wzbogacony. Z uwagi na upadek umowy, świadczenia stron spełnione w celu jej wykonywania, stają się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., i - zgodnie z teorią dwóch kondycji, którą Sąd odwoławczy za Sądem Najwyższym podziela (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56)-podlegają zwrotowi bez konieczności uprzedniego rozliczenia się konsumenta z bankiem w zakresie udostępnionego kredytobiorcy przez bank kapitału kredytu.

Skarżący nie kwestionował wysokości zasądzzonego roszczenia.

### **C. Zarzut zatrzymania**

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania, jako że umowa kredytu, wbrew niektórym poglądom, nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 kc. Umowa jest wzajemna, gdy strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 23 lutego 2022 r. w sprawie I ACa 31/21 Jest oczywistym, że są to świadczenia ekwiwalentne, ale subiektywnie (w ocenie stron), jednak nie da się przyjąć, że są to świadczenia jednorodnjajowe, dotyczące tego samego przedmiotu (w umowie kredytu przedmiotem są pieniądze). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem umowa kredytu stanowi, że kredytobiorca zwraca to samo świadczenie, a nie spełnia inne równoważne. Niemożliwe jest więc zastosowanie przepisów art. 496 i 497 k.c. per analogiam” (tak też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2022 r. I ACa 103/21).

Nie można przy tym pomijać, że wszystkie przepisy stanowiące podstawę dla roszczeń restytucyjnych konsumenta powinny być wykładane zgodnie z Dyrektywą 93/13, aby zapewnić jej skuteczność. Tymczasem zastosowanie prawa zatrzymania w sytuacji pozwu konsumenta może prowadzić do sytuacji dla niego niekorzystnych i de facto pozbawiających go prawa do otrzymania świadczenia. Po skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania konsument dla uzyskania zwrotu należnych mu kwot musiałby uprzednio ponownie zwrócić bankowi zapłaconą już i zasądzoną na jego rzecz kwotę. Ponieważ zarzut zatrzymania wstrzymuje wymagalność roszczenia kredytobiorcy, nie mógłby on skorzystać z prawa do potrącenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 stycznia 2022 r. XXVIII C 29/21).

Ponadto, podniesienie zarzutu zatrzymania przez bank uznać należy za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu artykułu 5 k.c. Faktycznie wyłącza ono bowiem rzeczywisty skutek orzeczenia zobowiązującego bank do zwrotu kredytobiorcy świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy, zmuszając konsumenta w celu odzyskania należnych środków do pozyskania i zaoferowania bankowi środków pieniężnych odpowiadających zasądzonej kwocie zwrotu, a więc środków w znacznym rozmiarze, i to w sytuacji, gdy bank faktycznie dysponuje środkami zapłaconymi przez kredytobiorcę, i może w tej sytuacji skorzystać z zarzutu potrącenia, doprowadzając w ten sposób do umorzenia wzajemnych zobowiązań.

W przypadku gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia przez drugą stronę, gdyż każdej stronie będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem, przysługuje dalej idące uprawnienie, to jest potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji należało uznać, że podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy zawartej w art. 496 k.c., przez co zarzut zatrzymania nie może być uznany za skuteczny.

#### **D. Roszczenie odsetkowe**

Nie naruszył Sąd I instancji przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 kc w zakresie ustalenia początkowej daty zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powodów w wyroku kwoty. Trafnie Sąd ten powiązał wymagalność dochodzonego roszczenia z podjęciem przez kredytobiorcę - konsumentów wiążącej decyzji co do nieważności umowy kredytowej, która została przez nich ujawniona w skierowanym do pozwanego wystosowanym wezwaniu do zapłaty z dnia 27 kwietnia 2020r., doręczonym w dniu 30 kwietnia 2020 r., czemu apelujący nie zaprzeczył, przy uwzględnieniu charakteru żądania wynikającego z nienależnego świadczenia jako roszczenia bezterminowego i regulacji przepisu art. 455 k.c. oraz zakreślonego w wezwaniu terminu do spełnienia świadczenia. Podkreślić należy, że odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 22 lutego 2023 r., a w nim również powodowie zajęli jednoznaczne stanowisko co do nieważności umowy żądając zapłaty. •

Nie ma racji skarżący, że dopiero w oświadczeniu złożonym na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2023 r. strona powodowa dała wyraz swej świadomości skutków wystąpienia postanowień abuzywnych związanych z upadkiem umowy. Tak jak przyjął Sąd Rejonowy, pierwszym tego wyrazem (co do żądania zapłaty kwoty) było już skierowanie do pozwanego pisma z dnia 27 kwietnia 2022, stanowiącego ostateczne, przesądowe wezwanie do zapłaty w terminie 3 dni.

#### **E. Podsumowanie i koszty procesu.**

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Również wnioski prawne Sądu Rejonowego zostały zaaprobowane przez Sąd II instancji.

W tym stanie rzeczy, apelacja pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych i faktycznych, o czym orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uznając stronę pozwaną za przegrywającą postępowanie odwoławcze w całości. Z tego względu zasądzone od pozwanego na rzecz powodów 2.700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, która to kwota została ustalona w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.), o czym orzeczono jak w punkcie II. sentencji wyroku.

sędzia Ewa Fras - Przychodni